

## KORYNT – TŁO HISTORYCZNE I KULTUROWE

### Miasto Korynt

*Korinthos* – gr. ornament

W czasach apostoła Pawła Korynt był metropolią portową (ponad 400 000 ludzi), stolicą Achai, miastem młodym, dynamicznym, nieograniczonym tradycjami, miastem społecznej, kulturalnej i religijnej różnorodności. Doszczętnie zniszczone podczas najazdu Rzymian w 146 r. p. n. e. szybko odbudowano (ok. 46 - 44 r. p.n. e.) jako kolonię rzymską. Położenie w miejscu przecinania się międzynarodowych szlaków handlowych sprawiło, że Korynt 'rządził' handlem w całym basenie Morza Śródziemnego. Był sławny z powodu pięknych budowli i nauki (wczesny Korynt uważano za światło i ozdobę Grecji), a potem z bogactwa, nie mniej jednak był także znany z korupcji i rozpusty. Słynne powiedzenia:

„Zobacz Korynt i umrzyj!” – określanie miasta przed najazdem rzymskim, pochwała jego wspaniałej architektury

„Żyć jak w Koryncie” - to przysłowie opisujące pobbłazanie wyuzdaniu (powszechna prostytutcja, grupowe orgie seksualne, homoseksualizm)

„Córy Koryntu” - do dziś używane jest na określenie kobiet lekkich obyczajów

„Nie każdy człowiek jest 'wystarczająco' człowiekiem by udać się do Koryntu”.

Arystofanes utworzył nowy czasownik: „*korithianize*” używany na określenie udziału w niemoralnych praktykach seksualnych

### Ludność Koryntu

Pierwotnych mieszkańców wypędzono z miasta lub wymordowano podczas najazdu Rzymian w 146 r. p. n. e. Korynt zamieszkiwali w większości Grecy, ale także Żydzi, Rzymianie, Fenicjanie, Persi; była to mieszanina ludzi, którzy się często przemieszczali, stąd brak tożsamości etnicznej, niezależni i pewni siebie, niektórzy z nich to żydowscy uciekinierzy z Rzymu oraz uwolnieni rzymscy niewolnicy, którzy szybko się wzbogacili. Wpływ greckiej filozofii odznaczał się tym, że największym autorytetem dla Koryntian była mądrość rozumiana jako zdolność unikania pułapek życiowych, a także jako elokwencja w mowie, zręczność w sugestywnym i przebiegłym prowadzeniu dyskusji. Ostatnie badania literatury starożytnej Grecji sugerują, że osoba doświadczona w mowie ekstatycznej miała wysoki status społeczny. Nic dziwnego, że Paweł, apostoł wszechczasów, dla Koryntian miał „liczy zewnętrzny wygląd, a mowa do niczego” (2 Kor 10,10), natomiast największe dzieło Boże - krzyż był dla nich głupstwem (1 Kor 1,23)

### Religia

W sąsiedztwie Koryntu znajdowało się ok. 12 świątyń, w tym świątynia Wenus lub Afrodyty, Apolla, Asklepiosa. Wielobóstwo swoim wpływem obejmowało cały świat starożytny, w tym późniejsze cesarstwo rzymskie.

**Bogowie** - niemoralni ludzie wielbieni jako bogowie, patroni poszczególnych miast mający je chronić przed niebezpieczeństwem. Związani z Koryntem: Dionizos, Afrodyta, Asklepios, Apollo

**Demony** - usługiwały bogom; sylenowie i satyrowie to bóstwa płodności i urodzaju z orszaku Dionizosa

**Herosi** – bohaterowie wojen

**Misteria** – zaspokajały potrzebę bardziej osobistej wiary, wsparcia w czasie ucisku i niedoli. Pochodziły głównie ze wschodu (Kult Kybele czyli Wielkiej Macierzy, kultu Izidy, Ozyrysa, Serapisa). Miały wiele wspólnych cech. Każda z nich głosiła boga, który umarł i został przywrócony do życia.

„Uroczystości marcowe ku czci Kybele i Attisa były niezwykle spektakularne. Rozpocynała je 15 marca wstępna faza dramatu: uroczyste wniesienie trzciny, które upamiętniało odnalezienie Attisa na brzegu rzeki, oraz ofiara z byka. Po siedmiu dniach obowiązkowej wstrzeźliwości, 22 marca świętowano pierwszy akt: *dendrophori* ścinałi i przynosili do świątyni na Palatynie sosnę, która była przystrojona wienkami wstęgami i girlandami fiołków, symbolizując w ten sposób ciało zmarłego Attisa.

Po dniu żałoby następował drugi akt, 24 marca odbywał się pogrzeb Attisa, celebrowany ze szczególną gwałtownością. Wierni ranili swoje ciało, a nawet dokonywali dobrowolnej samokastracji. Potem przychodziła noc misteryjna, a następnego dnia (25 marca) rozpoczynało się radosne święto zmartwychwstania boga, wypełnione hucznyymi obrzędami, wspaniałymi bankietami, itp.

Po dniu odpoczynku cykl zamykał się 27 marca uroczystą procesją, w czasie której prowadzono posąg Kybele nad brzeg rzeki Almo, gdzie był on kąpany, a następnie towarzyszone bogini aż do świątyni na Palatynie. W ten sposób uporządkowane święta odtwarzały rytuał śmierci i zmartwychwstania, żałoby i radości”<sup>1</sup>.

**Kult Afrodyty** – bogini miłości i piękna, wprowadził prostytutkę w świątyniach

**Kult Dionizosa** – bóg winnej latorośli, wina i mistycznego szału, bóg płodnych sił natury;

**Orgie Dionizosa** - obrzędy taneczne, które miały doprowadzić do ekstazy:– muzyka, okrzyki, szalony taniec, narkotyki, dusza miała zostawić ciało (ekstaza); wierzono, że wówczas jednoczyła się z bóstwem. W tych kręgach czczono narządy płciowe, a tancerki w ekstazie rozszarpały małe dzieci i pożerały je. Z czasem z tego kultu rozwinęły się przedstawienia teatralne.

„Znajdujący się w środku tancerz przodownik był bogiem Dionizosem, który żył, cierpiał, słabł i umierał wraz z roślinnością na ziemi i w pewnym momencie budził się do nowego życia, jak Ozyrys w Egipcie i Attis-Adonis w Azji Mniejszej. Pięćdziesięciu otaczających go tańczących śpiewaków dzieliło jego los, objaśniając wszystko, wraz z Dionizosem cierpiąc i radując się”<sup>2</sup>.

„Badania prowadzone przez antropologów kulturowych ukazały ciekawe fakty dotyczące pochodzenia kultu Dionizosa a co za tym idzie, pochodzenia przedstawień teatralnych. Prawdopodobnie Dionizje wywodziły się od archaicznego kultu zmarłych. W postaci kultu samego Dionizosa również dopatrywano się powiązania ze zmarłymi. Za potwierdzenie może posłużyć m.in. mit o Dionizosie, który został rozszarpany i pożarty przez tytanów, a następnie się odrodził. Również atrybut Dionizosa ma powiązania z kultem zmarłych. Wino bowiem było napojem, którego pragnęli nie tylko żywi ale i zmarli. Trans w który wpadali uczestnicy rytuałów można porównać do transu szamanów, którzy odurzeni różnego rodzaju substancjami doznawali uczucia wychodzenia poza życie cielesne. Taniec, który był nieodłącznym elementem kultu Dionizosa uczeni tłumaczą m.in. strachem Greków przed duchami zmarłych. Mieli oni również używać środków przeczyszczających aby wydalić duchy połknięte przez usta. W teatrze greckim pozostałości kultu zmarłych są zauważalne podczas tańców chóru wokół ołtarza na orchestrze, gdyż były one praktykowane w czasach poprzedzających powstanie teatru gdy zgromadzeni tańczyli wokół grobowca zasłużonego bohatera”<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> „Orgie i ekstaza w kulcie Attysa”, [www.archeowiesci.wordpress.com](http://www.archeowiesci.wordpress.com)

<sup>2</sup> Sachs C.: „Muzyka w świecie starożytnym, PWM, Kraków, 1988, s. 296

<sup>3</sup> „Teatr grecki”, [www.eioba.pl](http://www.eioba.pl), na podstawie: Kocur M.: „Teatr antycznej Grecji”, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2001; Steiner M.: „Geneza teatru w świetle antropologii kulturowej”, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, 2003

### Kult Asklepiosa – bóg uzdrowienia

**Kult Apolla** – bóg słońca, syn Zeusa, opiekun sztuk pięknych, doskonały łucznik rażący strzałami obłądu, wg legendy po zabiciu smoka Pytona objął w posiadanie Delfy (położone niedaleko Koryntu, znane z wyroczni), modlono się do niego by oddalił choroby

**Wyrocznie**<sup>4</sup> to instytucje religijne klasycznej Grecji (wspominają o nich m.in. Eurypides, Sofokles, Platon, Arystoteles, Plutarch). Wróżbici mieli wysoki status społeczny i otaczani byli szacunkiem. Grecy mieli obsesyjne pragnienia zdobywania mądrości, która pomogłaby im ominąć pułapki przyszłości. Za najważniejszą wyrocznię uważano tę w Delfach, gdzie znajdowało się główne miejsce kultu Apolla. Została ustanowiona w VIII w. p.n. e., a ostatni zapisany dowód jej działalności pochodzi z IV w. n. e, zatem miała niemal 12 - wieczną działalność. Szczyt popularności i wpływów politycznych w całym świecie greckim osiągnęła w VI-V w. p.n.e. W tym okresie wyrocznia delficka uchodziła za najbardziej prestiżową i autorytatywną, udawali się do niej najpotężniejsi władcy. Było to duchowe centrum starożytnej Grecji, centrum świętej mocy i politycznego wpływu.

Pielgrzymi wędrowali do Delf tygodniami, a nawet miesiącami, aby stanąć przed wyrocznią siódmego dnia miesiąca. Był on szczególnie pomyślny, ponieważ poświęcony był Apollovi. Tego dnia wchodzili na teren wyroczni, obmywali się w źródle i szli pod górę niosąc bogu podarki. Najczęściej były to zwierzęta ofiarne (owce lub kozy). Idąc Świętą Drogą do świątyni Apolla mijali skarbcę, wojenne mauzolea, symbol *omfalosa* - "pępka ziemi", mający uświadomić im, że w Delfach znajdują się w centrum świata.

W świątyni słowa Apolla przekazywała kapłanom kobieta zwana Pytią, która poświęcała swoje życie, aby w ten sposób służyć pielgrzymom. Pytie wybierane były przez kolegów kapłanów spośród prostych dziewcząt delfickich, które wychowywały się od dzieciństwa przy świątyni. Początkowo były to młode dziewice, ale później wybierano na Pytię kobietę dojrzałą, przeważnie co najmniej pięćdziesięcioletnią. W czasach największej świetności równocześnie działały trzy Pytie. Gdyby z bogiem kontaktował się mężczyzna, z czasem mógłby stać się zbyt potężny, a kobiety nie miały w starożytnej Grecji żadnych praw. Zdobycie pozycji Pytii było dla kobiety niezwykłym wyróżnieniem, ale równocześnie było nią łatwo manipulować. Kapłani mogli więc w pełni kontrolować to, co tam się działo.

Każda prorocza sesja przypominała przedstawienie teatralne. Wierni (tylko mężczyźni) docierali do wnętrza świątyni. Palił się tam wieczny ogień podtrzymywany przez delfickie kobiety. Kapłani odbierali od pielgrzymów napisane na tabliczkach pytania do Apolla i zanosili je Pytii. Kapłanka zasiadała w pomieszczeniu znajdującym się poniżej podłogi świątyni (adyton - miejsce niedostępne). Dostęp tam mieli oprócz Pytii tylko kapłani. To, co działo się później jest sednem tajemnicy. Wieszczka wpadała w trans pogłębiający się niekiedy do delirycznego stanu oszołomienia. Trans przepisywano boskiemu nawiedzeniu i był on otaczany szacunkiem. W odpowiedzi na zadane bóstwu pytania Pytia wypowiadała z jego natchnienia luźne słowa, mówiła żargonem, szwargotała. Kapłani notowali to, a ponieważ wypowiedzi były często niezrozumiałe, musieli dokonać interpretacji. Odpowiedzi ustalone przez kapłanów zawsze były dwuznaczne lub niejasne, niejednokrotnie stronnicze, często w formie zagadek. Mistrzostwo dwuznaczności, niedopowiedzeń i poetyckich metafor gwarantowało, że przepowiednie się sprawdzały. Filozof Plutarch, który jako kapłan był obecny podczas sesji i notował odpowiedzi Pytii tak opisał wyrocznię: „Bóg który przemawia w Delfach nic nie mówi dokładnie, ani nie skrywa prawdy - daje tylko znaki”. Udzielanie satysfakcjonujących odpowiedzi pielgrzymom nie było trudne. Pielgrzymi często musieli czekać wiele dni. Czas spędzali na prowadzeniu długich rozmów o tym, co się wydarzyło w ich okolicy. Te wiadomości trafiały do uszu kapłanów, którzy zdobywali ogólną wiedzę o wydarzeniach w regionie. Gotowe, odpowiednio zinterpretowane odpowiedzi podawano najczęściej w formie wierszowanego heksametru (najpopularniejszej formy greckiej poezji epickiej, w której zapisane były m.in. Iliada i Odyseja Homera). Oto kilka z najpopularniejszych proctw Pytii.

Król Lidii Krezus zasięgnął ok. 546r. p.n.e. rady w sprawie planowanej inwazji na terytoria perskie. W odpowiedzi usłyszał, że jeżeli zaatakuje i przekroczy rzekę, to spowoduje upadek wielkiego państwa. Krezus wyruszył na wojnę licząc na upadek Persji - w rzeczywistości przekroczył rzekę Halys i upadło wielkie państwo, ale własne Krezusa.

<sup>4</sup> Większość informacji o wyroczniach podaje za: „Delphic Oracle”, en.wikipedia.org; Morgana: The Oracle at Delphi; dreamscape.com; „Lata świetności wyroczni delfickich”, www.kb.neostrada.pl; Szymborski K. : „Zatrute wróżby”, www.racjonalista.pl

Ktoś pytał wyrocznie jakiej płci narodzi mu się potomek. Uzyskał odpowiedź: "syn nie córka". Jeśli urodził się chłopiec miało to znaczyć: "syn, nie córka", ale jeśli urodziła się dziewczynka miało to oznaczać: "syn nie, córka".

Wyroczenia była więc zawsze górą, a zawiedzeni pytający zarzucali sobie złą interpretację przepowiedni. Jednym z najsłynniejszych wyroczeni jest mityczne proroctwo dla Edypa.

Tebami rządził król Lajos. Wyroczenia delficka ostrzegła go, że polegnie z ręki własnego syna, który potem ożeni się z żoną Lajosa, a swoją matką, Jokastą. Gdy narodził im się syn, przekłuli mu pięty żelaznymi kolcami, związali i porzucili w górach. Dziecko znaleźli pasterze i zanieśli do Koryntu, aby oddać na wychowanie królowej, która nie miała własnego potomstwa. Chłopak miał nogi nabrzmiałe od przekłucia, przezwano go więc Edyp (*Ojdipus* - "spuchnięta noga"). Edyp nie czuł się szczęśliwy, rówieśnicy nazywali go podrzutkiem, a nikt nie chciał wyjawić tajemnicy jego pochodzenia. Pojechał zatem do Delf, do wyroczeni. Tam usłyszał od Apolla, aby nie wracał do ojczyzny, gdyż zabije ojca i ożeni się z matką. Edyp sądząc, że to król i królowa Koryntu są jego rodzicami, postanowił osiedlić się z dala od nich. Opuścił Delfy i na bardzo wąskim odcinku drogi spotkał wóz, na którym siedziała jakaś ważna osobistość w otoczeniu kilku dworzan. Nie było miejsca aby się wyminąć. Służba krzyknęła na Edypa, aby ustąpił im drogi. Butny młodzieniec nie usłuchał. Wywiązała kłótnia i bójka, w której poniosła śmierć owa ważna osoba z wozu i jej dworzanie. Edyp poszedł dalej, nie domyślając się, że zabił własnego ojca - Lajosa. Młodzieniec dotarł do Teb, nękanych przez Sfinksa. Rządzący tam pod nieobecność Lajosa Kreon obiecał za rozwiązanie zagadki Sfinksa tron tebański i rękę królowej Jokasty, wdowy po Lajosie. Edyp rozwiązał zagadkę, a Kreon dotrzymał słowa - Edyp ożenił się z Jokastą i objął tron tebański. Tak spełniła się podwójna przepowiednia Pytii dana Lajosowi i Edypowi.

Gdyby ojciec Edypa nie wierzył wyroczeni, te sytuacje nie miałyby miejsca, gdyż nie wydaliby syna ze swojego domu.

Chociaż goście wyroczeni wierzyli, że ustami Pytii przemawia do nich sam Apollo, to już ponad dwa tysiące lat temu zaczęto szukać naukowego wyjaśnienia tego fenomenu. W czasach starożytnych uważano, że wieszce natchnienie Pytii powodujące u niej stan oszłobienia, a nawet trans wywoływane jest wdychaniem gazu ulatniającego się ze szczelin ziemi. Jednak, z religijnego punktu widzenia, dlaczego bóg nie mógłby bezpośrednio wstępować w ciało medium, tylko musiałby do tego używać zjawisk geologicznych? Wyjaśniano to tym, że Apollo, jako bóg, nie chciał się bezpośrednio wiązać ze śmiercielnikiem i wykorzystywał do przekazywania swych proroctw elementy świata przyrody. Teoria ta była niezwykle popularna, a potwierdzały ją przekazy historyczne, a głównie teksty Plutarcha. Według niego wydobywająca się z ziemi *pneuma* (gr. gaz, opar, tchnienie) inicjowała medium. Mamy też opis podstawowych właściwości fizycznych *pneumy* - zaobserwowano wydobywający się z adytonu zapach słodkich perfum, odczuwany nawet w przedśionku. Współczesne badania archeologiczne pozwalają stwierdzić, że gaz wydobywał się z powodu znajdujących się tam tektonicznych uskoków. Ustalono, że jest to etylen – gaz psychoaktywny, używany przez lata do ogólnego znieczulania ludzi, jego wdychanie powoduje w pierwszej fazie uczucie euforii, wrażenie uwolnienia się od ciała i przyjemne halucynacje.

W czasach współczesnych Plutarchowi (I w. n.e.) stężenie *pneumy* zaczęło się zmniejszać, z czym mogło się wiązać osłabienie politycznej rangi wyroczeni delfickiej. Dodatkowy cios zadali Rzymianie na czele z cesarzem Neronem, którego bardzo interesowały zgromadzone w Delfach skarby, wywieziono kosztowności oraz kilkaset brązowych posągów. Nie pomogła próba reaktywacji świątyni dokonana w połowie IV w. przez cesarza Juliana Apostatę (przydomek nadany później). Przyjął on chrześcijaństwo wraz z całą swoją rodziną. Jednak zdobywszy pozycję cesarza powrócił do religii hellenistycznych przodków, a chrześcijaństwo chciał wyrugować widząc jego prężny rozwój. Wysłał do świątyni Apolla kobiety, ale nie były one w stanie popaść w trans, a posiadając pełną trzeźwość umysłu, nie były zdolne do prorokowania. Cesarz Teodozjusz, który podniósł chrześcijaństwo do rangi religii państwowej nakazał w 391 r. n.e. zamknięcie wyroczeni.

## Przygotowanie Apostoła Pawła

Apostoł Paweł urodził się w Tarsie, dużym portowym mieście hellenistycznym, mieszkał i wzrastał w dzielnicy żydowskiej (diasporze). Po rodzicach odziedziczył obywatelstwo rzymskie (nie wyklucza się, że Paweł znał trochę język łaciński) świadczące o wysokiej randze społecznej tej rodziny. W szkole mieszczącej się przy synagodze od piątego roku życia poznawał język hebrajski i aramejski, by móc czytać Biblię i odmawiać modlitwy. Biegłe władał językiem greckim, słyszał go w życiu codziennym ,a także w synagodze (przy czytaniu Biblii). Był bardzo dobrze zaznajomiony z retoryką Greków i kulturą hellenistyczną. Nie ma dowodów na to, że uczył się na uniwersytecie (filozofia, medycyna) mieszczącym się w Tarsie, ale na pewno był pod jego wpływem podobnie jak całe miasto. W wieku dwunastu lat został wysłany do Jerozolimy, by uczyć się zakonu w znamienitej szkole Gamaliela (Dz 22,3) stając się gorliwym faryzeuszem, który później zaciekle przesładował chrześcijan. Wraz z nawróceniem w drodze do Damaszku otrzymał powołanie do służby wśród pogan i Żydów (Dz 9,15).

## Korynt - strategiczne centrum wpływu ewangelii.

Olbrzymie możliwości dla ewangelii znajdowały się w samym mieście – wieloetnicznej metropolii. Ponadto, przez podróżników i kupców ewangelia mogła być zaniesiona na wszystkie strony świata (Dz 18,2 „Żyd Akwilla, rodem z Pontu, który świeżo przybył z Italii”). Paweł głosił w Koryncie ok. 53 r. n.e. przez 18 miesięcy, złożył krótką wizytę ok. 54-57 r., spędził tam 3 miesiące zimą 57/58r. Podczas przesładowań otrzymał szczególną obietnicę:

*„Nie bój się, lecz mów i nie milcz, bo Ja jestem z tobą i nikt się nie targnie na ciebie, aby uczynić ci coś złego; mam bowiem wiele ludu w tym mieście” Dz 18,9-10*

## Kościół w Koryncie

Prawdopodobnie ok. 200 osób, co w porównaniu z niewielkimi kościołami domowymi w Galacji dawało mu pozycję dużego kościoła. Składał się głównie z ludzi klasy niższej, ale także kilku dostojników (Dz, 18,8; Rz 16,23; 1 Kor 1,14; 1 Kor 1,26). Ci bardziej doceniali elokwencję Apollosa niż pawłowe głoszenie o radykalnym krzyżu (1 Kor 2,2). Ogólnie kościół ten składał się z wielu świeżo nawróconych wierzących, mieli oni trudności z nawykami wyniesionymi z pogańskiego i hellenistycznego stylu życia, stąd nagromadzenie problemów. Naturalne było to, że szukali podobieństw w chrześcijaństwie do swoich poprzednich praktyk. Chociaż byli chrześcijanami, bardzo wiele postaw w ich życiu wymagało ‘radykalnej operacji’, przeprowadzonej w taki sposób, żeby ‘nie zabić pacjenta’ i to właśnie próbuje uczynić 1 List do Koryntian.

## Problemy w Kościele w Koryncie:

- rozłamy (związane z osobą przywódcy) 1 Kor 1,10-12
- cielesność 1 Kor 3,1-3; postępowanie po ludzku, zazdrość, klótnia, wzgląd na osobę 1 Kor 3,4; stronnictwo 1 Kor 3,6; gniew, oszczerstwa, obmowy, pycha, nieporządki 1 Kor 4,3-4,18; 2 Kor 12,20-22
- wszeteczeństwo (w formie rzadko pojawiającej się nawet u pogan): kaziurodztwo 1 Kor 5,1-13; chodzenie do prostytutek 1 Kor 6,15-16
- procesowanie się 1 Kor 6,7 i załatwianie tego w sądach ludzi niewierzących 1 Kor 6,1-8
- problemy w małżeństwach (wstrzemięźliwość 1 Kor 7,2-6; życie z osobą nienawroconą 1 Kor 7,12-15; zawieranie związków z niewierzącymi 2 Kor 6,14-18)
- beztroska względem pogańskich zwyczajów (gorszenie słabych 1 Kor 8; społeczność z demonami 1 Kor 10,20-22)
- skąpstwo 1 Kor 9,1-15; 2 Kor 9,6-7

- brak szacunku dla odmienności Bożego stworzenia (wygląd mężczyzn i kobiet 1 Kor 11,13-15; pozycja 1 Kor 11,3-10)
- niegodne spożywanie wieczerzy Pańskiej 1 Kor 11,20 (traktowanie jej jak posiłek 1 Kor 11,29; gardzenie zbrojem Bożym - rozpoczynanie wieczerzy bez obecności wszystkich 1 Kor 11,33; egoistyczna, nadmierna konsumpcja, pozbawiająca możliwości udziału biednych 1 Kor 11,22)
- nieporządek na nabożeństwach 1 Kor 14,33,40; niewłaściwe zachowanie kobiet 1 Kor 14,34-5
- nadużywanie darów duchowych: bycie fanatykami darów 1 Kor 14,12 (zob. w oryginale); wykorzystywanie ich dla siebie 1 Kor 14,2,4; koncentrowanie się na najmniej ważnym darze 1 Kor 12,28-31
- nadaremne przyjmowanie łaski Bożej 1 Kor 10,1-13; 2 Kor 6,1
- wątplenie w fakt zmartwychwstania Jezusa Chrystusa i rozpowiadanie tego 1 Kor 15,12
- chętnie słuchanie błędnych nauk (dotyczących Jezusa, Ducha, ewangelii 2 Kor 11,4); przychylnie traktowanie legalistów 2 Kor 11,20
- niewłaściwe traktowanie duchowego autorytetu:
  - osądzanie Pawła 1 Kor 4,3-4
  - kwestionowanie jego praw jako apostoła 1 Kor 9,1-15
  - oskarżanie o niesłowność 2 Kor 1,17-24
  - oskarżanie o niejednoznaczność w postępowaniu 2 Kor 10,1
  - pomawianie o cielesny tryb życia 2 Kor 10,2
  - ocenianie według zewnętrznych predyspozycji (lichy wygląd, mowa do niczego 2 Kor 10,2; prostak w mowie 2 Kor 11,6)
  - kwestionowanie intencji („straszenie listami” 2 Kor 10,9)
  - porównywanie do innych przywódców 2 Kor 11,5,22-23; 12,11
  - uważanie za głupiego 2 Kor 11,16
  - pomawianie o usprawiedliwienie się 2 Kor 12,19
  - szukanie dowodu na to, że przez niego przemawia Chrystus 2 Kor 13,3